ROK XLIX. Nro 194.



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3 Września 1869. Piątek. Dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1869.

Rano ciepła st: 7, w połud: c. st: 13 Wysokość wody st: 3 c. 11 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 5 m. 15 Zachód „ „ 6 „ 43	Jutro, Ś. Rozalji Panormitańskiej.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięczme kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 478 c., dom W. L. Zabłockiej.

E T A T
ŁODZIŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ.

	Liczba osób.	Płace: Jednemu. (Rubli)	Płace: Wszystkim (Rubli)	Klasy posad.	Kategorje: Pod względem munduru.	Kategorje: Pod względem emerytury
Inspektorowi z mieszkaniem rządowem)	1	1,800	1,800	VI	VI	Według służby naukowej.
Pomocnikowi inspektora (będącemu nauczycielem) dodatku	—	500	500	VII	VII	
Nauczycielom religji	2	600	1,200	—	—	
Nauczycielom języka ruskiego, historyi ruskiej, jeograqji powszechnej i jeografji Rossji	3	1,500	4,500	VIII	VIII	
Nauczycielom innych przedmiotów, w tej liczbie i nauczycielowi języka niemieckiego	2	1,500	3,000	VIII	VIII	
	2	1,200	2,400	VIII	VIII	
	1	1,000	1,000	VIII	VIII	
	1	800	800	VIII	VIII	
Nauczycielom kaligrafji, rysunków ręcznych i technicznych	2	800	1,600	IX	IX	
Nauczycielowi śpiewu	1	200	200	X	X	Według służby cywilnej.
Lekarzowi	1	250	250	VIII	VIII	
Sekretarzowi (zarazem nadzorcy gmachu) . . .	1	500	500	X	X	
Na lekcje gimnastyki	—	—	150	—	—	
Płacy dodatkowej:						
Inspektorowi za lekcje, jeżeli wykłada osobny przedmiot	—	—	250	—	—	
Sekretarzowi rady i bibljotekarzowi	—	100	200	—	—	
Bedelowi	1	150	150	—	—	
Na bibljotekę, pomoce naukowe i nagrody dla uczniów	—	—	900	—	—	
Na potrzeby kanceláryjne i najęcie pisarza . . .	—	—	350	—	—	
Na najęcie służby, opał, światło, naprawę i utrzymanie w czystości gmachu i na inne wydatki szkoły	—	900	900	—	—	
Razem.	—	—	20,650	—	—	

Uwaga. Wynagrodzenie nauczycielom religji prawosławnej i innych wyznań udziela się z oznaczonego w budżecie ministerstwa oświecenia publicznego, na warszawski okręg naukowy, ogólnego na ten przedmiot funduszu. Wynagrodzenie to oznacza się stosownie do liczby lekcji.

(Podpisano): Prezydujący w komitecie do spraw Królestwa Polskiego,

Książę *Paweł Gagarin.*

(Dz. W.)

— Najjaśniejszy Pan, na skutek uchwały komitetu ministrów, w dniu 19 lipca r. b., Najwyżej zezwolił na uwolnienie z poddaństwa Rosji mieszkańca m. Warszawy Kazimierza *Lessera*, (Dz, War.)

— *W rozkazie p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nrem 232, wydanym, zamieszczono: Polecam kommissarzom cyrkułowym, zwracać baczną uwagę na zajmujących się zbieraniem wsparć i ofiar— za książeczkami, lub listami, w powierzonym mi Zarządzie niepoświadczonemi i w razie dostrzeżenia, zatrzymywać tych ludzi i wraz z listami ofiar, nadsyłać do Zarządu policji, dla pociągnięcia ich do prawnej odpowiedzialności; mieszkańców zaś, do których poborcy tego rodzaju zgłaszać się będą, upraszam, aby oddawali tychże, w ręce służby policyjnej, dla zatrzymania i odesłania gdzie należy. — W wielu domach dostrzegłem, że tablice urządzone dla wykazywania lokatorów i numerów ich mieszkań, pozostają bez zmiany, tak, że na tablicach tych figurują nazwiska osób, które dawno już z tych domów wyprowadziły się, obecni zaś lokatorowie wcale nie są zamieszczeni. W skutku tego, polecam kommissarzom policji wykonawczej, zalecić naczelnikom uczą̨stkowym, aby bezzwłocznie dopełnili sprawdzenie rzeczonych tablic i następnie zobowiązać kogo wypada, do uskutecznienia zmian stosownych, ściśle nadal przestrzegając, ażeby listy lokatorów, utrzymywane zawsze były w należytym porządku. (Gaz. Polic:)

— *Pocztamt Warszawski* podaje do wiadomości, że niezawiśle od istniejącej obecnie kommunikacji pocztowej na trakcie radomskim, w sposobie próby, czasowo otwarty został, od 13-go b. m. sierpnia, między Warszawą a miastem Grójcem, codzienny ruch omnibusów pasażerskich. Wspomnione omnibusy będą wyprawiane: z Warszawy o godzinie 2-gej minucie 30, a z Grójca o godzinie 1-ej po południu. Cena miejsc, opłata za rzeczy posażerskie, oraz przepisy jazdy są też same, jak w ogóle dla omnibusów traktu radomskiego. (Dz. War.)

— Wprowadzeni w błąd przez niedokładną wiadomość o tem, jakoby na stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Zawiercie, zamierzano urządzić stację telegraficzną rządową, możemy teraz zakumunikować otrzymane przez nas z warszawskiego zarządu telegraficznego następne pewne szczegóły o stanie komunikacji telegraficznych w całym kraju tutejszym. Sieć telegrafiiczna w oddziale telegraficznym warszawskim rozszerzoną będzie roku bieżącego w sposób następujący: 1) Od Andrejewa, w którym czynność telegraficzną została otwartą w 1867 roku, linja pójdzie przez Miechów i Olkusz do Granicy. 2) Od Miechowa do Pilicy. Na tych linjach stacje będą w Miechowie, Pilicy i Olkuszu. 3) Od Radomia do Opoczna—stacja w Opocznie. 4) Od Lublina do Opola—stacja w Opolu 5)Od Andrejewa przez Stopnicę, Pinczów do Staszowa—stacje w Pinczowie i Staszowie, 6) Od Łodzi, na istniejącej już linji na Kalisz—stacja w Zgierzu, 7) Z Koła do Konina; linja ta połączona będzie z linją Łódź i Kalisz—stacje w Kole i Koninie. 8) Z Łodzi przez Sieradz do Wielunia—stacje w Sieradzu i Wieluniu. 9) Od Skierniewic do Rawy, linja ta wejdzie w linję Warszawa, Granica—stacje w Skierniewicach i Rawie. 10) Na linji Warszawa, Płock —stacja w Płońsku. 11) Na linji Radom, Zawichost —stacja w Sandomierzu. 12)Na sezon letni—stacja w Busku. Na stacjach Sandomierz i Busk czynność telegraficzna już jest otwartą; na pozostałych zaś otwartą będzie w końcu roku bieżącego. (Dz War.)

— (.) — *„Praca jest żywiołem człowieka“* zwykliśmy mówić i sądzimy, że upowszechnienie tego axiomatu jest dostateczną pobudką do pracy dla tych, którzy przez nią tylko stać się mogą godnymi szacunku członkami społeczności ludzkiej.

Doświadczenie naucza, że pragnienie wygód i spokoju jest pobudką do pracy. Dalej nikt nie zaprzeczy, że człowiek zużywa się pracą przedwcześnie, jeżeli nie doznaje we właściwym czasie wygody i odpoczynku. W widoku tylko tych dwóch ostatnich człowiek pracuje, a przeplatając niemi pracę, staje się producentem dzielniejszym i wytrwalszym od jednostek wiodących życie pod powyższym względem nieuporządkowane.

Do jakiegoż wniosku dochodzi się przez zastosowanie powyższych spostrzeżeń do życia niezamożnych pracowników naszych obojga płci? Niewątpliwie do tego, żeśmy nie uporządkowali jeszcze pierwszych potrzeb naszych tak, abyśmy żyć mogli wygodnie i spokojnie.

Pierwszemi potrzebami człowieka są te, których niezaspokojenie przynosi mu uszczerbek w pracy, lub wcale pracować nie pozwala. Do takich należy mieszkanie, żywienie się i odziewanie, tudzież nabycie i uzupełnienie wiedzy niezbędnej każdemu człowiekowi, jako istocie społecznej, jako pracownikowi w pewnym zawodzie.

Pierwsze potrzeby człowieka są nieuporządkowane, jeżeli zaspokojenie ich wedle panujących pojęć społecznych jest niedostateczne, albo kosztuje więcej niż powinno.

Aby dać możność wyżywienia się pracownikom niezamożnym organizujemy tanie kuchnie dopiero dzisiaj, chociaż wielka potrzeba i przykład Niemców, Anglików, a nawet Francuzów, wskazywał nam od kilkunastu lat tę, lub inne podobne do niej drogi.

Mniej dobrze stoimy pod względem tanich mieszkań kawalerskich i panieńskich i sprzętów do nich potrzebnych. Gdzież szukać w Warszawie i mniejszych miastach naszych, mieszkań, zaopatrzonych w sprzęty dostateczne do wypoczynku i pracy pokojowej, o tyle skromne, aby czynsz z takiego mieszkania nie przewyższał kosztów najęcia mebli i upowszechnionego między młodzieżą naszą urządzania pokoju? Między osobliwości policzyć można znalezienie w Warszawie mieszkania kawalerskiego tanio, bo skromnie, ale dostatnio urządzonego. W Niemczech i innych krajach zachodniej Europy, należy ten rodzaj wygody do rzeczy najpowszedniejszych. Zadziwiającą byłoby strata czasu i pieniędzy, przy porównaniu tutejszego sposobu życia uboższej młodzieży ze sposobem życia jej rówienników w każdym innym kraju cywilizowanym. Czynności, które w innych krajach tanio i dobrze załatwia zakład specjalny lub familja wynajmująca pokój umeblowany, musi u nas młodzież z powodu wcale nieodpowiedniego urządzenia mieszkań, sama i to dosyć kosztownie załatwiać. Wynikające ztąd marnowanie czasu i pieniędzy zasługuje na

uwagę ludzi zajmujących się kwestjami porządku ekonomicznego.

— Z poglądu na ruch i postęp w zdrojowiskach podczas pory kąpielowej roku 1868, wydanego przez Doktora Ściborowskiego, przekonywamy się, że w Busku, Iwoniczu, Krościence, Krynicy, Latoszynie, Rabce, Solcu, Swoszowicach, Truskawcu i Żegiestowie, było w roku 1867, osób 5,739; a w roku 1868, 7,891; tamże wydano kąpieli w roku 1867, 98,585, a w roku 1868, 113,446; nakoniec wody miejscowej rozesłano flaszek w roku 1867, 148,582, a w r. 1868, flaszek 190,047.

— W opisie życia ś. p. Fr. Karpińskiego przez Kazimierza Wł. Wojcickiego, znajduje się kilka listów -u lubionego „kochanka Justyny" do tej pory nieznanych.

— W ostatnim Nrze 218 Kłosów znajduje się drzeworyt Holewińskiego „Roboty w polu w Miechowskiem", wykonany wybornie z rysunku Kossaka, podług Szkicu Tyssona.

— Zeszyt piąty, kończący tom pierwszy „Wykładu chorób przyrządu wzrokowego u człowieka", przez Dra Szokalskiego wydawcę, opuścił prassę.

— Dotychczasowy pastor ewangelicko-augsburgski i nauczyciel religji w warszawskim Aleksandryjsko-Maryińskim Instytucie Panien, JX. Juljan Pastenaci, wyjeżdża na pastora do Łomży.

— Osoby powracające z zagranicy opowiadały nam różne zdarzenia z nieporozumień przy przesiadaniu się na stacjach z jednego wagonu do drugiego. W Krzyżu (Kreutz) pomiędzy Berlinem a Poznaniem na granicy, nocną porą, schodzą się wagony, idące to do Poznania, to do Berlina lub Wiednia, albo do Petersburga, Dynaburga, i t. d. Otóż pewnego razu bardzo wielu podróżnych, nie wiedząc o tem, że zamiast do Wiednia pojadą do Dynaburga, i przeciwnie, powsiadało do niewłaściwych wagonów, i dopiero po przebyciu pewnej części drogi, zaczęły się reklamacje i narzekania.

— Rzucanie po trotuarach łupin od gruszek naraża czasem przechodniów na niebezpieczne następstwa. Jakiś pan na Dziekance stąpiwszy na taką porzuconą łupinę, pośliznął się i upadł, a upadek musiał być silny, ów jegomość bowiem nie mogąc iść dalej musiał wsiąść do dorożki, narzekając na nieopatrzność zajadających owoce na ulicy.

— Osoby wracające w dniu wczorajszym koleją żelazną Warszawsko-Wiedańską, opowiadały o nowym w swoim rodzaju przemyśle. Żydek w średnim wieku powracający z Aleksandrowa lub Ciechocinka, opatrzony w skrzypki i smyczek, co stacja przesiadał się do innego wagonu. Tym sposobem zwiedził prawie wszystkie wagony, a zagrawszy w każdym, obchodził passażerów żądając za uprzyjemnienie muzyką podróży wynagrodzenia. Prawie nikt nie mógł mu się wymówić, i jak się zdaje artysta ów wędrowny zebrał sporo pieniędzy.

— Ku dworcowi kolei żelaznej Warsz:-Wiedeńskiej, w dniach onegdajszym i wczorajszym, ciągnęło przeszło piętnaście wozów pierza. Transport ten zapewne przeznaczonym był do Niemiec, zkąd niezawodnie w całości, albo w połowie do nas powróci, zdatny do użytku i naturalnie droższy.

— Służba policyjno-lekarska, w tych dniach znowu skonfiskowała 15tu starozakonnym handlarzom, za Żelazną Bramą, wszystkie śnięte i nieświeże ryby, któremi zamierzali truć swoich kundmanów. Wraz z tymi niesumiennymi przekupniami, pociągniętymi zostali do sądowej odpowiedzialności; jeden ze sprzedających wodę sodową, którą trzymał w niepobielanem naczyniu i trzech rzeźników za zapomnienie o tem, że mięso uległe rozkładowi, jest szkodliwe nawet zwierzętom mięso-żernym.

— Pan Józef Tarczyński, fortepjanista, powrócił z wycieczki artystycznej. Ostatni koncert dawał w Łęczycy w dniu 31 sierpnia r. b.

— W dniu wczorajszym bardzo znaczna liczba osób przybyła koleją żelazną do Warszawy. Liczbę tę najwięcej zasilili powracający z wód Ciechocińskich, gdzie obecne zimna dają się już czuć dotkliwie.

— Wczoraj w dalszym ciągu odbywało się losowanie w Banku, Listów likwidacyjnych.

— Dzisiejszej nocy powstał bardzo silny wiatr budząc niejednego brzękiem szyb tłuczonych, zerwanych szyldów etc. Nie obeszło się również bez obalenia parkanów, spadania na bruk dachówek etc.

— Stan zdrowia Bogumiła Dawisona, jak nam donoszą z Landeck, znacznie się poleszył. Znakomity artysta przyjmuje już odwiedziny przyjaciół i wielbicieli swojego talentu, rozmawia z niemi z zapałem o sztuce i opowiada wspomnienia swojego artystycznego życia. Wspomnienie pobytu w Warszawie w roku zaprzeszłym i przyjęcie jakiego tu doznał, jest dla Dawisona najmilszym tematem do pogawędek z rodziną i znajomymi. Po odbyciu kuracji w Landeck Dawison powraca do stałej swojej ustroni pod Dreznem.

— Redakcja „Opiekuna Domowego" w rozwoju swojego programmu, rozpoczęła druk szeregu artykułów pióra p. Jul. Statkowskiego p. t. „Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej i moralnej." Artykułów tych będzie ośmnaście, i po ukończeniu ich druku w szpaltach Opiekuna, autor zamierza wydać je w oddzielnej książce.

— Na Wystawę Sztuk Pięknych, przybył obraz olejny p. Józefa Brodowskiego, przedstawiający: Zofję Strawińską, z powieści „Listopad."

— Wydane w tych dniach: Zdanie sprawy z działań szpitali i innych zakładów dobroczynnych w królestwie Polskiem za rok 1866, obejmuje główniejsze działania i rozporządzenia w zarządzie instytucji miłosierdzia publicznego, oraz wykazy rad opiekuńczych, powiatowych, szczegółowych i t. d. Według rzeczonego sprawozdania w roku zaprzeszłym było szpitali: w Warszawie 8; w gubernji warszawskiej 19; w gubenji radomskiej 11; w gubernji lubelskiej 19; w gubernji płockiej 7; i w gubernji augustowskiej 7. W ogóle w r. 1866 znajdowało się urządzonych zakładów dobroczynnych w Królestwie 134. Fundusze zaś instytutowe powstałe z legatów i różnych ofiar, wynosiły 204 527 rs. ½ kop.

— Pan Prezydent miasta Łodzi, podaje do powszechnej wiadomości, że w mieście pod jego zarządem zostającem, pojawiła się zaraza na bydło rogate, zwana *jaszczur*.

— W dniu 9 b. m. przypada jarmark w Radomiu.

— Wydział lekarsko-przyrodniczy w Berlinie abonuje: Klinikę, Przegląd Lekarski, Gazetę Lekarską i Bibljotekę umiejętności lekarskich.

— W dniu onegdajszym, w domu pod Nr 44, z okna

3go piętra spadł lufcik na przechodzącą podówczas dziewczynkę 9cio-letnią, Scholastykę Staszewską i zranił ją w lewe ramię na 1/4 werszka głęboko.— Dziewczynka odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus i o przyczynie tego wypadku, dochodzenie przez policję zarządzono. (Gaz: Polic:)

— Pieniądze zebrane na loterji dziecinnej przy ulicy Ogrodowej w ilości rs. 9, stosownie do życzenia, rozdzielono: rs. 3 dla Zakrzewskiej pod Nrem 34 przy ulicy Stare-Miasto zamieszkałej, i rs. 6 dla Gładkowskich, których jedyna córka w tych dniach umarła, a oni sami w bardzo smutnem znajdują się położeniu.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszaw. od F. F. rs. 50, a mianowicie: 20 rs. dla Tow: Dobr: dla rozdania pięciu familjom wstydzącym się prosić o jałmużnę, dla szpitali zaś: rs. 30; z tych rs. 10 dla szpitala Ś-go Rocha, rs. 10 dla szpitala ewangelickiego, rubli 10 dla szpitala starozakonnych, dla rozdawania chorym wychodzącym ze szpitala po wyzdrowieniu i niemającym na pierwsze potrzeby życia, w kwocie niemniej jak po 1 rublu i nie więcej jak po 2 ruble srebrem, a to stosownie do uznania zarządu każdego respective szpitala, oraz z obowiązkiem podania o tem do wiadomości publicznej za pośrednictwem Kurjera Warszawskiego.

— *Panu R. H. G. z Lipna.*— Ogłoszenie pańskie o introligatorze, zaraz po nadesłaniu go, było umieszczone.

— Feliks **Röhr**, syn Obywatela M. Warszawy i Fabrykanta piwa, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył 33-letni swój żywot. Dotknięci tą stratą ojciec wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Kollegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok jutro (w Sobotę) o godz: 5ej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 6708—(11134)

— Ś. p. Ludwik **Olgiaty**, obywatel miasta Warszawy b. cukiernik, w wieku lat 60, przeniósł się do wieczności w dniu 1 września b. m. w mieście Sochaczewie i ztamtąd zwłoki jego przeniesione będą na cmentarz ewangelicko-reformowany w Warszawie dnia 4go września, to jest w sobotę i tamże o godzinie 6-ej po południu pochowane będą. —6706— (11137)

— Przeniesienie zwłok żony mojej ś. p. Juljanny Emilji z Bartzów **Lehr**, zmarłej dnia 18 czerwca 1868 i ś. p. córki Florentyny Klementyny, zmarłej dnia 23 Lutego 1869 r. z grobu W-go Kahla, do grobu familijnego, na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim odbędzie się w sobotę dnia 4 września 1869 r. o godzinie 3ej po południu, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszam. — Wilhelm. *Lehr*.
—6695— (11135)

— Dziś w nocy o godzinie 12-ej zasnęła w Bogu Eugenja **Bystrzanowska** córka obywateli tutejszych. Żyła rok 1 miesięcy 8, stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych na pochowanie zwłok w dniu jutrzejszym t. j. w sobotę o godzinie 6-ej po południu z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarzu powązkowskim. —6716— (11132)

— W dniu wczorajszym, pobłogosławiony został w kościele ewangelicko-reformowanym, przez JX. J. Spleszyńskiego, Superintendenta, związek małżeński, między panem Teofilem **Grapow'em**, Dyrektorem cukrowni w Sobolówce, a panną Heleną **Kimens'ówną**, córką p. Wilhelma Kimens, Zarządzającego odlewnią w fabryce machin na Solcu, i jego małżonki, Heleny z domu Niel.

Wieluń d. 30 sierpnia r. b.—W dniu 28 b. m. tutejsi XX. Augustjanie obchodzili uroczyście odpust patrjarchy swego zakonu Ś-go Augustyna. Po raz pierwszy podczas uroczystości zabrzmiał głos organów, staraniem i własną 4-ro letnią pracą przez X. Dyonizego Liebiedzińskiego, przełożonego klasztoru wykonanych. W dniu następnym, t. j. w niedzielę, zgromadzenie XX. Augustjanów, obchodziło uroczyście odpust pocieszenia Matki Boskiej. Summę celebrował JX. Taranowski proboszcz z Krzyworzeki, w czasie której, religijną naukę ogłosił JX. Górecki proboszcz z Woli Wiązowej. XX. Augustjanie na głosy wykonali mszę J. Elsnera. Na Ofertorjum i na Agnus Dei W. Psarski dziedzic wsi Kraszkowic, wykonał na skrzypcach różne utwory muzyczne. Zaprowadzony został w Wieluniu telegraf, który niebawnie wejdzie w użycie, słupy postawiono i druty są już pozaciągane z Wielunia przez Sieradz do Łodzi, co wiele przyczyni się do ożywienia handlu tutejszego, w tych dniach otwartą została szkoła męzka prywatna 3 klassowa pod kierunkiem b. nauczyciela Antoniego Osuchowskiego. Na pensji żeńskiej p. Lucyny Czarnomskiej, kurs nauk już się rozpoczął. J. *Ły*........

— Na dziesięciu posiedzeniach wydziału lekarsko-przyrodniczego w Towarzystwie naukowem w Berlinie zawiązanem w styczniu r. b., przewodniczącym był pan Koehler a potem pan Chłapowski. Rozprawy czytali p. Chłapowski: „O wzroku i słuchu," p. Brening „O składzie krwi," Dr. Szostakowski „O fizjologji nerek," Dr Jankowski „O tworzeniu się i pielęgnowaniu zębów," Dr Lesser „O zapaleniu wraz z demonstracjami mikroskopijnemi," i p. Mizerski „O wzajemnym stosunku przyczyn i skutków ciepła," p. Nęcki „O cieple," Dr Mieczkowski „O chorobach zaraźliwych," Dr Szostakowski „Ogólny pogląd na choroby zastawek serca."

— W „Philosophische Monatschrifte" znajdują się szczegóły o nowo-założonym uniwersytecie w Pekinie. Dekret podpisany d. 26 lutego r. z. Profesorowie są po większej części francuzi; literaci chińscy stawiali silną opozycję. Otwarcie nastąpi za lat 2 aż wybudują gmach, obserwatorjum i sprowadzą z Europy narzędzia. Najoryginalniejszem jest rozporządzenie, że uczniowie będą płatni dla oswobodzenia się od troski o chleb powszedni, miesięcznie po 10 taelów (8 fran. 50 cent.)

— W Krakowie pisze „Klinika", wyszły niedawno z druku trzy Przewodniki illustrowane do podróży po Szczawnicy, Krynicy i Iwoniczu, ułożone przez Dra M. Zieleniewskiego. Wydanie jest bardzo ozdobne — format dogodny. Autor przechodzi w 8-miu rozdziałach sposób dostania się do zdrojowisk, wiadomości o mieszkaniach i ich cenach, opłaty zdrojowe, zdroje lecznicze, kąpiele, służbę lekarską, restaurację, rozrywki i przyjemności w miejscu, wycieczki w okolicę, chemiczny skład wody. Do każdego przewodnika dodaną jest mapka najważniejszych zakładów zdrojowych. Przewodniki te przedstawiają niektóre rzeczy w zbyt różowych barwach, a nawet co gorsza, zawierają opisy urządzeń, które

kiedyś w przyszłości dopiero powstaną, np. pokrycie zdroju i chodnik kryty w Krynicy.

— Uczony hebrajski Kayserling, wydaje w Berlinie bibljotekę kazań, nauk, życiorysów i charakterystycznych obrazów na tle życia religijnego starego zakonu.

— Pewien starozakonny z Poznania, który przed 13-laty wyprowadził się do Ameryki, stracił tam wskutek ciężkiej choroby słuch i mowę, tak, że zupełnie stał się głuchoniemym. To go spowodowało do powrotu do krewnych, których pozostawił w swem mieście rodzinnem. Od kilku dni nastąpiła o tyle zmiana w jego stanie, że często dostawał szumu w uszach i że językiem nieco mógł poruszać, aż nagle w zeszłą sobotę odzyskał słuch i mowę. Człowiek ten blizko 4 lata był głuchoniemym.

— Znana z muzykalnego talentu małżonka posła austrjackiego w Paryżu, ks. Metternich posiada w garderobie swojej 120 sukien ciężkich jedwabnych, 190 negliżów rannych, 60 strojów spacerowych, tyleż płaszczyków, 50 szali, 150 par rękawiczek, 50 par trzewiczków, i 70 pasków i wstęg, 64 brosze, 72 pary kolczyków, 30 wachlarzy, i 24 parasolek. Jestto stały etat, do którego liczba wskazanych tu przedmiotów zawsze regulować się winna. Podane tu cyfry dają summę 880 sztuk. Rozkoszna arytmetyka!

— Związek północno niemiecki posiada 390 konsulatów z tej liczby najwięcej, bo 85 znajduje się w Anglji, oraz zamorskich jej posiadłościach. Według etatu jeden konsul powinien być w Liberji.

— Skarb pruski posiada 851 majątków ziemskich z 1148 folwarkami. Zajmują one 1,419237 morgów kwedratowych powierzchni — i przynoszą czystego dochodu 3,270,000 talarów. Wszystkie znajdują się w dzierżawie.

— W Iwoniczu wybudowano dwa nowe domy mieszkalne.

— Podajemy tu poniżej cyfry świadczące o nadzwyczajnym rozwoju instytucji poczt w Anglji. W roku 1868 dochody pocztowe wynosiły (brutto) 4,566,882 fun. szter. (28,000,000 rsr.) przyjęto na pocztę listów 808,118,000, książek, dzienników, i prób towarów 105,845,000. Wydano 19,019,162 dowodów na przyjęte pieniądze. Pod koniec roku 1868 znajdowało się w kassach oszczędności połączonych jak wiadomo od czasów Lewisa z pocztowemi 11,665,665 f. szter. (73,400,000 rsr.). Dla ciekowości nie zawadzi nadmienić, że w ciągu roku 1868 wrzucono do skrzynek pocztowych 13,883 listy bez żadnego a żadnego adresu, z tych w 281 znajdowały się pieniądze.

— W jednej z ochron paryzkich, matka pięcio-letniego chłopczyka poskarżyła się przed ochmistrzynią, że ją dziecię uderzyło, i prosiła o wymierzenie kary, jakoż skoro 200 dzieci zgromadziło się, ochmistrzyni rzekła: przyjaciele moi, mam wam objawić rzecz bardzo smutną. Jeden z pomiędzy was, jeden z tych oto co siedzą tam na ławce, był tak nieszczęśliwy, iż uderzył matkę swoją. Nie znam kary na taką zbrodnię, więc będziemy prosić Boga, żeby się zlitował nad zbrodniarzem. Śpiewać nie możemy dzisiaj, gdyż jesteśmy nazbyt zmartwieni. Dzieci na kolana! módlcie się za niego!— nieopisane wrażenie opanowało ich. Czterysta kolan uderzyło o posadzkę, i 400 ócz zwróciło się na małego winowajcę, którego płacz zdradził natychmiast. Dziecię karę tę tak mocno uczuło, iż przełożona sama musiała je uspokajać. Opis tego zdarzenia znajduje się w dziele P. Malarce „O historji domów Ochrony we Francji,“ w którem mieści tysiące szczegółów i spostrzeżeń niezmiernie interesujących.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przebiegając oczyma nasze polityczne dzienniki (pisze wiedeński korrespondent „Północno Wschodniej Korrespondencji“ możnaby sądzić, iż wszystkie zamieniły się w specjalne *medyczne* czasopisma. Napełnione są bowiem długiemi rozprawami o chorobie cesarza Napoleona wdając się w rozbiór najdrobniejszych jej szczegółów. Giełda również niezwykły przedstawia widok. W miejsce stereotypowych zapytań: „Jak idzie ta albo owa sprawa?“ jeden drugiego zaczepia: „Jak się ma cesarz francuzów?“ Jest to w istocie jedyny regulator kursów od tygodnia. Wszelako po burzliwych dniach piątku i soboty, spokój zaczyna powracać, w skutek pocieszających wiadomości z Paryża.

Po zebraniu się Ciała Prawodawczego, przedstawionemi zostaną pod zatwierdzenie Izby bardzo ważne rozporządzenia w przedmiocie skarbowości. Powszechne panuje przekonanie, że rząd wprowadzi do budżetu postanowienie, mające na celu przyniesienia znakomitej ulgi właścicielom ziemskich posiadłości, że przedstawi prawo o podwyższeniu zbyt szczupłych płac niektórych urzędników państwa i rozstrzygnie kwestję co do zmniejszenia o połowę opłaty od napitków pobieranej na rogatkach paryzkich.

Gazety zagraniczne upewniały, że książę Napoleon zobowiązał się nie zabierać głosu w Senacie, ale od czasu jak wrócił do Paryża, rady sobie dać nie może z językiem, co go świerzbi i koniecznie chce palnąć mówkę w rodzaju tej, jaką miał w Ajaccio. Pytanie tylko, czy dziś byłaby na dobie? (Zob. dep. tel.)

Nieprzejednani zajmują się wciąż powrotem Ledru-Rollin'a, a chcąc go skłonić koniecznie do powrotu, ofiarują mu, nie już *trzeci* okrąg wyborczy Paryża, ale *cztery* okręgi paryzkie dla wyjednania mu kandydatury.

Na zasadzie niewątpliwych oznak, dochodzimy do przekonania, że ministerjum włoskie już zaniechało zamiaru rozwiązania Izby i na nowej kadencji przedstawi się zgromadzeniu w obecnym swoim składzie. Mowa tronowa króla, jak słychać, nie będzie miała wielkiego politycznego znaczenia. Ministrowie: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i łaski, oraz oświecenia publicznego. Hr. Cambray Digny przedstawi nowe sprawozdanie finansowe i zaproponuje nową operację kredytową.

Nieporozumienia pomiędzy delegacją rejchsrathu a delegacją węgierską w przedmiocie budżetu, skutkiem wzajemnych ustępstw ograniczonemi zostały do dwóch jedynie punktów i wywołały wspólne zebranie obu delegacji. Punkty sporne załatwionemi zostały tak, jak tego sobie życzyła delegacja węgierska, gdyż wielu z członków delegacji reichsratu, a mianowicie galicjanie głosowali z delegacją węgierską.

Przed zamknięciem posiedzeń delegacji, hr. Beust oznajmił zgromadzonym, iż J. C. M. udzielił sankcją wszystkim postanowieniom delegacji i polecił mu podziękować im za gotowość, z jaką brały pod rozwagę zbiorowe potrzeby cesarstwa. Hr. Beust zakończył temi słowy: Rezultaty tych posiedzeń mają ważność, która niezawodnie i za granicą ocenioną zostanie:

przyczynią się one do utrzymania tak powszechnie upragnionego pokoju.

Twierdzenie niektórych dzienników, jakoby bank wiedeński był zawiesił swoje wypłaty, nie opiera się na żadnej zasadzie. Pogłoska ta, którą nawet w Berlinie rozpuszczano, jak się zdaje, zawdzięcza swój początek spekulantom giełdowym.

Donosiliśmy już, że celem uniknienia służby wojskowej, która w Prussiech każdego bez wyjątku obowiązuje, młodzież frankfurcka przyjęłą naturalizację szwajcarską. Rząd pruski chcąc ją za to ukarać, polecił im opuścić Frankfurt i terrytorjum pruskie, w terminie sześciotygodniowym. Stąd reklamacje rządu szwajcarskiego, stąd reklamacje rodziców i krewnych owej młodzieży. Postanowiono wystósować reklamację zbiorową do rady federalnej związku szwajcarskiego. O skutku doniesiemy w swoim czasie.

Berlińskie „Die Zukunft" donosi, że w kółkach rządowych pruskich panuje wielkie niezadowolenie z zachowania się Saksonji, która, mianowicie też w sprawach dotyczących wojskowości, nie chce przyjąć pruskich instytucji. Saksonja odmówiła zawarcia z Prussami podobnego traktatu jak z Wielkiem Księstwem Badeńskiem, względem możliwości wzajemnej służby wojskowej: nie chce się zgodzić na system spólnego awansowania, i jej to opór jest przyczyną, że podział sił Związku Północno-Niemieckiego na cześć korpusów armji dokonanym być nie może.

Według „Karlsruher Beobachter" Prussy rozpoczęły negocjacje z Hessją, celem uzyskania odstąpienia fortecy Moguncji.

Stopa pokojowa armji Północno-Niemieckiego Związku obejmuje: 118 pułków piechoty, 18 bataljonów strzelców, 76 pułków jazdy, 13 pułków artyllerji polowej z 324 działami, 9 parków artyllerji fortecznej-13 batalionów pionierów, 13 bataljonów pociągów, Oprócz 1,429 officerów, 3,567 podofficerów, oraz żołnierzy jeszcze niezaciągniętych i 2,380 koni, trzymanych w rezerwie, stan czynny wynosi w ogóle 12,924 officerów, 255,452 podofficerów i żołnierzy, a 73,310 koni.

W tak szczupłych ramach, jak nasze, niepodobna jest dać codziennie obraz wszystkiego, co dzieje się na świecie. Nic więc dziwnego, jeżeli inne pisma uprzedziły nas w doniesieniu o warunkach, jakie sułtan narzuca wicekrólowi na przyszłość, a jakie stanowić mają rękojmię jego wierności i przywiązania. I tak Porta domaga się wydania, albo sprzedaży pancerników, nabytych przez wicekróla, zredukowania liczby wojsk do cyfry określonej firmanem, zmniejszenia obecnych podatków i nieustanawiania nowych, a nakoniec corocznego posyłania bilansu położenia finansowego do Konstantynopola.

Północno amerykańska prassa zajmuje się obecnie kwestją przeniesienia stolicy rządu związkowego. Punkt na którym przed ośmdziesięciu laty zbudowanym był Waszyngton, wybrano dlatego, że naówczas był niejako centralnem ogniskiem ówczesnego terrytorjum Stanów Zjednoczonych. Dzisiaj kiedy terrytorjum to rozciąga się na Zachód, aż do Oceeanu Spokojnego, na Północ do Morza Lodowatego a na Południe aż do środkowej Ameryki, konieczną jest rzeczą wynaleźć inny punkt centralny. Jakoż wynaleziono go już, a przyszła stolica stać będzie na brzegach rzeki Missisipi w pobliżu miasta St. Louis. Niektórzy głosują za tem, ażeby przenieść ją do St. Louis wprost. Przykład podobnego przeniesienia stolicy dała już na Południu rzeczpospolita argentyńska, z tychże samych pobudek, a to na zasadzie ogłoszonej w początkach zeszłego miesiąca uchwały, przenosząc siedzibę rządu z Buenos Ayres do Rosario.

(W. T. B. Neue Pr. Ztng., Jour. des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 2 Września, godz. 11 m. 25 w nocy.

Paryż. — Posiedzenie środowe Senatu zajęte było głównie dalszym rozbiorem senatus-konsultu. Książę Napoleon pochwala senatus-konsult, życzy sobie wszakże reform w duchu rozleglejszej swobody, a mianowicie w tem, co się odnosi do odpowiedzialności ministrów, zdaniem jego, dostojeństwo senatorskie powinno wypływać z wyboru tak samo, jak godność mera, powinien otrzymywać ten kogo rada municypalna wybierze. Dalej domaga się zniesienia senatus-konsultów, na których rozbiór w Ciele Prawodawczem konstytucja nie pozwala. Minister spraw wewn. odpiera stawiane przez księcia żądania. W przyszły czwartek dalszy ciąg debatów.

RECEPTA NA PUCHLINĘ.

Jedną z najzabawniejszych mistyfikacji jest ta, którą hrabia Tuluzy, syn naturalny Ludwika XIV i pani de Montespan, urządził margrabiemu de Grammont:

Pewnej nocy, gdy margrabia już spał, kazał zwęzić wszystkie suknie margrabiego o kilka cali, a wiadomo, że naówczas noszono się obcisło.

Nazajutrz kiedy margrabia wstał, ani sposobu ubrać się. Stąd zdziwienie, niepokój a nawet przypuszczenie czarów, gdy nagle wchodzi ktoś wtajemniczony w zamiary hrabiego Tuluzy, i woła z udanem przerażeniem:

— Ależ na Boga margrabio, co z tobą! wszakżeś spuchł jak beczka... cóż ci jest u licha!

— Ja... to jest... nie wiem, ale w istocie... zdaje mi się... więc na prawdę tak spuchłem?

— Straszliwie...

— Nie mogę wdziać swych sukien.

— Spodziewam się!. Jednak wiesz co... połóż się w łóżko i poślij co żywo po lekarza...

Margrabia usłuchał rady przyjaciela.

Lekarza nie było, trzeba długo było czekać.

Był nim sam hrabia Tuluzy, który czekał tylko hasła, przebrany do niepoznania w togę i perukę.

Wszedł poważnym krokiem, wziął chorego za rękę i pokiwawszy głową, napisał receptę i odszedł nie wymówiwszy ani słowa.

Grammont, który umiał po łacinie, schwycił receptę i z najwyższem oburzeniem wyczytał: *Recipe cisalia et excute purpunctum*, co znaczy: „*Weź nożyczki* i *rozpruj zeszycie.*" Jak pierwej omal nie umarł ze strachu, tak teraz ze złości.

* * *

Niezawsze jednak podobne żarciki kończa się równie pociesznie.

W jednem z miast południowej Francji, w Nimes, liczne grono pustaków umówiło się zażartować z łatwowiernego i prostodusznego towarzysza.

Wszyscy pytali go kolejno, dlaczego dziś taki blady? Żart trwał od rana do wieczora, a nazajutrz nieszczęśliwy już nie żył.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Kraków d. 22 sierpnia 1869 r. Komissja Wystawy lekarsko-przyrodniczej krakowskiej, urządzonej z powodu pierwszego zjazdu lekarzy i przyrodników w Krakowie, ogłosi w dniu 12 września, spis przedmiotów znajdujących się na Wystawie, do którego dołączonych będzie kilkanaście kartek inseratów, w celu rozpowszechnienia wiadomości o wyrobach krajowych, mających jakolwiek związek ze sztuką lekarską i naukami przyrodniczemi, jako też, dla podania adresów gdzieby można dostać takowych. Kilka tysięcy egzemplarzy tego spisu będzie rozesłanych *gratis* w różne strony kraju i zagranicę. Opłata za inserat umieszczony na jednej stronicy rs. 3; na $1/_2$ str. rs. 1 k. 50; na $1/_4$ str. kop. 75 na $1/_8$ str. kop. 45; z dodaniem 20 kop. na stempel. Inseraty przyjmują się w *Krakowie* w Muzeum techniczno-przemysłowem; w *Warszawie* u pp. Gebethnera i Wolfa; w *Poznaniu* u p. Żupańskiego; we *Lwowie* u p. Wildta. Osoby z prowincji mogą przesłać inseraty wprost do Krakowa pod adresem Muzeum techniczno-przemysłowego, z załączeniem należności. Ogłoszenia o lekach, których skład nie jest znany lekarzom, nie będą przyjęte. (3—3) —6467— (10784)

— Professor śpiewu p. *Ciaffei*, powrócił do Warszawy, i od dnia 5 września b. r., rozpoczyna udzielać lekcje jak dawniej, w mieszkaniu swojem w hotelu Saskim, gdzie go można zastać każdodziennie, od godziny 9ej zrana do 1ej po południu.
(2—3) —6606— (11978)

— Panią *J. C.* ze wsi, z najgłębszym szacunkiem upraszam, aby od projektu zajęcia się gospodarstwem na kolonji na korzyść osobistą nie odstępowała, a zamiar ten pożądanym skutkiem uwieńczony zostanie. Informacja i list ze szczegółowem objaśnieniem żądań Pani, znajduje się w wiadomem miejscu w domu Nr 748, ulica Elektoralna o odebranie tego listu i udzielenie stanowczej odpowiedzi, powtarzam prośbę.
—6682— *J. K.* właściciel kolonji.

— Do kantoru komisowego Eryka *Jachowicza*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410 (nowy 5) interessenci zgłaszają się najczęściej pomiędzy godziną 11tą a 12tą z południa, lub w godzinach w których kantor bywał zamknięty t. j. pomiędzy 12-tą a 4-tą po południu; dla dogodności więc publicznej od dnia 1-go września kantor będzie otwierany nie tak jak dotąd, ale od godziny 10-ej zrana do 4 po południu.
(1—2) —6,690—(10,587)

PANNA

uzdatniona do szycia Krawiecczyzny i Bielizny, oraz znająca się na Gospodarstwie, poszukuje miejsca takiego, aby mogła wyjechać do Petersburga, gdyż jest obeznaną z tamtejszym zwyczajem. Wiadomość u P. Jarockiej, zamieszkałej przy ulicy Piwnej, Nr 92, dom W. Słupskiego.
(1—3) —6717—(11138)

Cena kopiejek 12,

ZA PRZYKLEJENIE RULONU OBICIA 14-to ŁOKCIOWEGO.

Pozostała wdowa po ś. p. **Franciszku Rybickim Tapicerze pokojowym,** zawiadamia Szanowna Publiczność, że jak za życia męża tak i obecnie nie przestaje prowadzić fachu zleconego jej przez męża, a mając pewnych robotników; przy zawiadywaniu brata ś. p Franciszka Rybickiego, praktycznego w tym zawodzie, wszelkie zamówienia spełnię z zaręczeniem, za akuratność wykończenia roboty z zupełnem zadowoleniem Szanownej Publiczności. Ulica Długa Nr 578.
(1—3) —6,657—(10984)



Winogrona Węgierskie

słodkie, codzień otrzymuje
Skład Ant. Stępkowskiego.
Także poleca świeże olbrzymiej wielkości **ARBUZY.**
Również zawiadamia Osoby które raczyły zamówić na kurację **Winogrona Badeńskie,** iż takowych pierwszy transport nadejdzie dopiero 15go Września r. b. (4—0) —6592—(10891)



Nauczyciel Tańców Salonowych, zawiadamia Rodziców i Osoby interessowane, że udziela Lekcje Tańców tak po domach prywatnych, pensjach, jakoteż w mieszkaniu własnem, przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, w domu W. Beyera, Nr 412*a*.
Jakób Zuberbier, Artysta Teatrów Warsz.
(1—3) —6687—(3667)

Lekcje Tańców.

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Osoby interessowane, że takowe rozpoczynam z dniem 15tym b m., pod Nr 726. Róg Orlej i Leszna. **R. Puchalski.**
(1—3) —6696—(11145)

TEATR WIELKI.

Dziś **HELENA DE LA SEIGLIERE**. (Po cenach Teatru Rozmaitości.)
Jutro **ŻONY KTÓRE ZA NOS WODZĄ MĘŻÓW**. (Po cenach Teatru Rozmaitości.)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy, Początek o godzinie 7½ wieczorem. (73—0) —3995(6532)
Dziś: 1. „**Er ist nicht eifersüchtig.**“ Krotofila w 1ym akcie, przez Elz'a. — **2.** „**Heymann Levy auf der Alm.**“ Scena ze śpiewem, przedstawiona przez Elizę Baumann i Alberta Paulmann'a.— **3.** „**Entweder, oder!**“ Krotofila ze śpiewem w 2ch obrazach.

Dziś i codziennie w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6ej wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (76—0) —3894—

Jutro:

1. Faust-uwertura, R. Wagner'a.
2. Adagio z Kwintetu G-moll, W. A. Mozart'a.
3. Grosser Fackeltanz Es-dur, Meyerbeer'a.
4. Introdukcja, Schlummerlied, Liebesliedchen i Festspiel der Geister z Szekspira „Burzy,“ W. Taubert'a. (Po raz pierwszy).
5. **Dziewiąta Symfonja**, (pierwsze trzy działy), L. Beethoven'a.
   a) Allegro ma non troppo un poco maestoso.
   b) Adagio monto e cantabile.
   c) Scherzo.
6. Uwertura z op. „Jessonda,“ Spohr'a.
7. „Nad pięknym modrym Dunajem,“ walc, Strauss'a.
8. *a*) „Der Dichter spricht,“ ze scen dziecinnych, R. Schumann'a.
   b) Akt wstępny, (Gavotte), z op. „Mignon,“ Thomas'a.
9. Die Galante, polka-mazurka, Strauss'a.

(W razie niepogody, Koncert w sali).

W **Niedzielę:** „Kongres melodyjny,“ wielkie potpourri Conradi'ego.

W **Poniedziałek:** Uwertura z operetki: „Franciszek Schubert,“ Souppe'go. Użyte motywa: Król olch, Podróżny, Niemieckie tańce, (Nr 7), Pasterz i jeździec, Gołębia poczta.

W **Czwartek, 9go Września, Benefis dla Członków Orkiestry.**

W **Środę, 15go Września, Ostatni Koncert.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 22 sierpnia (3 września) 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 47½				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	86	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	22	92	82
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	22	92	82
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	25
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	Lo	so	wa	nie
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	25	—	—
Nową Ros: pożyczkę prem: z r. 1864	174	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	174	—	173	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	72	75	72	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	160	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	120	—	118	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	103	—	102	33

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs — kop. 77⁷/₉
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 2²/₉
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 77½ rs. 116 k. 62½
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 2½ rs. — kop. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 15 rs. 95 k. 85
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 20 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D 2 września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop: 15 do rs. 7 kop: 65; żyta od rs. 4 kop: 35 do rs. 4 kop. 55; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 45 do rsr. 3 k: 67½; Owsa od rs. 2 k: 25 do rs. 2 kop: 50; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 2 września za wiadro od rs. 3 kop: 66⅔ do rsr. 3 kop. 73; za garniec od rsr. 1 k: 19½ do rs. 1 kop: 21½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 194.

Piątek.— Dnia 22 Sierpnia (3 Września). Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Wędrowiec** Nr. 348 wyszedł z druku i zawiera: Guyana Holenderska (z 2 drzeworytami); Z dziedziny geografji podał Artur Sulimierski; Po symfonji Beethovena przez St. M. Rzętkowskiego; Nowa galerja Luvru (drzeworyt); Hrabina Gizela, powieść E. Marlita (d. c.) John Stuart Mill i kobiety przez F. S. (dokoń.); O zapachach roślinnych; Nowości literackie, teatralne, naukowe, sztuki piękne, statystyczne, bibljografja: francuzka, niemiecka, nekrologja.

— **Kłosów** Nr. 216 wyszedł z druku i zawiera: Dzieci Wieku, powieść J. I. K. (ciąg dal.); Przegląd Muzyczny, przez Wł. Wiślickiego; (dokoń.); Pieśń Wieczorna Franciszka Karpińskiego; Listy J. I. Kraszewskiego; O jagodzie, co chciała zostać jaskółką, wiersz Teofila Lenartowicza; Franciszek Karpiński, przez K. Wł. Wójcickiego; Willa nad Renem; Romans Bertolda Auerbacha, przekład J. Prackiego (c. d.); Przegląd Teatralny, przez F. H. L.; Słów kilka o teorji światła i ciepła, przez Stan. Kramsztyka, (dokończenie); Naizeczone Aragońskie; tragedja w pięciu aktach z niemieckiego, Michała Beer'a, przełożył F. H. Lewestam (dokończenie); Zakłady leczące pijaństwo w Ameryce, przez D.; Przegląd polityczny. Ryciny: Roboty w polu w Miechowskiem: Lato; Scena ostatnia z obrazu dramatycznego W. Szymanowskiego: „Ostatnie chwile Kopernika;“ Pieśń Wieczorna; Franciszek Karpiński.

— **Bluszczu** Nr 35 wyszedł z druku i zawiera: O starych pannach, przez Żelaźniaka; Złoty Jasieńko, powieść współczesna, przez J. I. Kr. (c. d.); Archipelag wysp Filipińskich, (z francuzkiego) przez M. Ilnicką (c. d.); Różyczka mojego brata, (przez autorkę „Lorda Erlistoun“); Przekład M. Ilnickiej (c. d.). Dodatek: Mody paryzkie; Wzór na haft wschodni; Szlak na serwety i t. p.; Rozmaite ściegi na robotę krzyżową; Rozmaite sposoby czesania włosów; Rozmaite kostjumy spacerowe.

— **Gazety Rolniczej** Nr 35 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Bibljoteka Rolnicza; O kukurydzy przez Zygmunta Gawareckiego; O użyciu mączki kościanej na nawóz przez H. W. Rzecz o płodozmianie przez Henryka Sławińskiego (d. c.); Listy o przemyśle cukrowniczym we Francji Serja II List IV; Uprawa gruntu pod zasadzenie buraków przez Polikarpa Szlązkiewicza, (c. d. z rycinami); Korrespondencje gospodarskie; z Pow. Lidzkiego przez Ksawerego Turskiego; z Pow. Trockiego przez Michała Żyzniewskiego; z Guber. Podolskiej przez Adama Toporczyka; Przegląd Rolniczy XVIII; Przegląd przemysłowo-handlowy; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie; Hodowla koni; O polowaniu konnem i o koniach ku temu służących. W odcinku: Mappy agronomiczne ze względu ważności ekonomicznego rozpoznawania ziemi przez Zygmunta Jaroszewskiego (dokończenie).

— **Kliniki** Nr. 10 wyszedł z druku i zawiera: Poszukiwania nad powstawaniem ropy; Rozprawa W. Mayzel'a Stud. Medyc. uwieńczona medalem złotym przez Wydział Lekarski Szkoły Głównej, (c. d.); Przegląd Literatury Lekarskiej; Balneologja, (Sprawozdawca Lutostański); Kronika Zagraniczna, Gresinger-Grisole-Purkyne; (Wspomnienie pośmiertne); Kronika Tygodniowa; Wydział lekarsko-przyrodniczy polski w Towarzystwie naukowem w Berlinie; Komissja wystawy podczas zjazdu lekarskiego w Krakowie.

niąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną ż 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

Struny prawdziwie Włoskie na skrzypce, Altówkę, Violonczellę i Kontrabass, **Struny Wiedeńskie na Gitarę i Cytrę** niemniej wszelkie inne potrzeby muzyczne, jak tronomy (taktomiarze), Kamertony w formie zwyczajnej i piszczałkowej, Kalafonią paryzką Villiauma i Ganda, oraz inne gatunki Kalafonji, Podstawki i Surdynki do instrumentów rzniętych Karafułki i Włosy, do smyczków, Rostrały i pulpity składane; papier nutowy i t. p. Poleca w gatunkach najlepszych i po cenach przystępnych.

Księgarnia i skład nud nut muzycznych
Ferdynanda Höesick,
przy ulicy Senatorskiej N. 496 wprost Pałacu Prymasowskiego.
(3—6) —5900) (9897)

DONIESIENIA.

ZARZĄD

Powiatu Nowo-Aleksandryjskiego,

niniejszem ogłasza, że w dniu 4 (16) Września r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń jego publiczna licytacja (in plus) od summy rs. 1977 na sprzedaż oberży rządowej w mieście Końskowoli znajdującej się. Licytacja odbywać się będzie głośna, lecz nieobecnym konkurentom dozwala się przedstawić do godziny 12-ej w południe dnia wyznaczonego dla odbycia licytacji deklaracje pisane na papierze stemplowym ceny kop. 30, w języku ruskim, w kopertach opieczętowanych, bez skrobań i poprawek, które to deklaracje otwarte będą po ukończeniu ustnej licytacji.

Osoby mające chęć przyjąć udział w licytacji obowiązane są złożyć w gotowiźnie, a nieobecni dołączyć do deklaracji kwit na wniesione do Kassy Okręgowej lub Gubernialnej wadjum w ilości rs. 197 kop. 70 t. j. $^1/_{10}$ część summy szacunkowej.

Warunki do licytacji na sprzedaż pomienionej oberży, mogą być przejrzane w biurze Zarządu powiatowego, codziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Zarządu Powiatu Nowo-Aleksandryjskiego z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. Nr 5284, o odbywać się mającej licytacji na sprzedaż oberży rządowej w mieście Końskowoli, niniejszem deklaruję, iż obowiązuję się kupić rzeczoną oberżę za summę (pisać summę liczbami i literami) z zachowaniem wszystkich ustanowionych do sprzedaży tej warunków.

Na złożone wadium w ilości (pisać summę cyframi i literami załączam kwit (takiejto) kassy. Niniejsza deklaracja pisana (tu wymienić dzień, miesiąc i rok) imie i nazwisko pisać wyraźnie (mieszkam stale) tu wskazać miejsce zamieszkania. (Wzór do deklaracji zamieszczony jest w ruskim języku w Dzienniku Warszawskim ruskim).

Za zgodność, Referent **Kamiński.**
(3—3) —6,273—(Dz. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Ś-go Rocha.

Z powodu uznania pierwszej licytacji za spełzłą, podaje do wiadomości, że w dniu 2 (14) Września 1869 roku, o godzinie 5 po południu w Kancellarji Szpitala Ś-go Rocha pod Nr 395, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy deklarantami na dostawę dla szpitala S go Rocha bez odwózki drzewa opałowego sosnowego sążni całokubicznych 100. Cena sążnia do licytacji ustanowioną jest na rs. 7 kop. 45 za sążeń. Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancellarji tegoż Szpitala każdodziennie wyjąwszy świąt od godziny 9ej do 3 po południu.

W Warszawie dnia 13 (25) Sierpnia 1869 roku.
Opiekun Prezydujący, Radca Stanu, **A. Broniewski.**
Nadzorca **A. Tymieniecki.**
(2—3) —6,489—(Dz. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza,

Szpitala Śgo Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1869 roku, o godzinie 5tej z południa odbędzie się w kancellarji Szpitala Sgo Łazarza, przy ulicy Książęcej przez opieczętowane deklaracje a po otworzeniu takowych głośna in plus między konkurentami licytacja na trzyletnie wydzierżawienie od 1 (13) Pazdziernika r. b, do 1 (13) Października 1872 roku, dwóch piwnic murowanych dotąd na Skład piwa bawarskiego zajmowanych od summy rocznej dzierżawy rs: 350 rozpoczynająca się.

Ktoby przeto pragnął konkurować o wspomnioną dzierżawę może codziennie wyjąwszy Niedzielę i Święta od 8mej do 11 rano, i od 3ciej do 5tej po południu, odczytać warunki licytacyjne w Kancellarji Szpitalnej i złożyć na ręce Nadzorcy wadium w kwocie rs. 150.

Opiekun Prezydujący
Radca Stanu **Ferd. Werner**
Sekretarz **A. Krzewski.**
(2—3) —6569—(Dz War.)


Pierwszy transport


Cebul Kwiatowych

oryginalnych

Z HAARLEM W HOLLANDJI,

jako to: **Hjacyntów, Tulipanów, Narcyzów, Tacetów, Lilji, Żonkillów, Amarylisów, Gladiolusów, Anemonów, Ranunkulów, Tuberosów, Iris, Crocus, Fritillarji, Colchicum, Galantus** i t p. już nadszedł w jak najlepszych gatunkach do **SKŁADU NASION I CUKRU J. G. BERLIŃSKIEGO**, przy ulicy Rymarskiej w domu Hrabiego Przeździeckiego, Nr 471 lit. A, wprost Banku, piąty sklep od rogu ulicy Senatorskiej, i sprzedaje się podług cen tegorocznego katalogu, który na żądanie gratis się udziela.
(2—3) —6614—(11,031)

W Magazynie Mód i Nowości

W. KRUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 495 w pałacu WW. Grabowskich, została urządzona

Wyprzedaż

OKRYĆ i SUKIEŃ damskich wysortowanych, po **cenach jak najprzystępniejszych.**
(1—3) —6,691—(11,093)



W początku zeszłego miesiąca w Aptece **K. Lilpop,** przez Osobę nieznajomą zapłacone zostały **Wody** Pyrmont i Vichy Celestins, celem odesłania ich do Łodzi na ręce P. Fajtlewicza, dla dostawienia ick Wmu Lewandowskiemu w Kaliszu. Gdy tenże P. Fajtlewicz adressanta wynaleźć nie może, uprasza się Osobę zamawiającą, lub samego adressanta, o nadesłanie dokładnego adressu, do wyżej wymienionej Apteki. (1—1) —6694—(11261)

SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW
ZJEDNOCZONYCH STOLARZY WARSZAWSKICH.

Istniejący od r. 1863, przy ulicy Królewskiej, w pałacu dawniej Hr. Łubieńskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nr 1066k, posiada znakomity zapas **MEBLI**, ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów, w najrozmaitszych gatunkach, do salonów, buduarów, i rozmaitych wygód domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, zaopatrzony przytem w różne sprzęty i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne, na rozmaite ceny zastosowane do wyrobu i gatunku drzewa, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie Spółki odpowiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały prace Majstrów Uczestników, i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła.—Jakkolwiek każdy wyrób do Magazynu wstawiony, ulegą poprzednio ścisłej krytyce biegłych, pod względem dokładności wyrobu i odpowiedniego materjału, wszelako na wypadek uszkodzenia z powodu ukrytej wady drzewa lub wyrobu, Skład poręcza do roku jednego bezpłatną reparację takiego uszkodzenia.
(6—6) —4116—(6918)



Jest do sprzedania
Parę Garniturów Mebli
mahoniowych i orzechowych, i stołów w ładnych fasonach po cenie kosztu. Tamże jest garnitur mahoniowy do sprzedania wyściełany, fotelikowej roboty w ciemny ryps w pasy kolorowe, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu, za cenę ostateczną rs. 160, oraz jest także, Szafka do bielizny i Stolik do kart. Ulica Nowy-Świat Nr 1271, nowy 7, między drogą Jerozolimską a placem Ś-go Aleksandra. Stróż wskaże miejsce.
(1—3) —6672—(5512)



MAGAZYN MEBLI



Franciszka Lewanowicza,
nowo urządzony w domu W-go Grodzickiego pod Nr 411 na Krakowskiem-Przedmieściu, a który dotąd egzystował w Hotelu Saskim.
Zawiadamiając o tej zmianie, poleca się ze znacznem doborem **Mebli** mahoniowych i orzechowych, jakoteż: garnitury wysłane i pokryte, lub też stosownie do żądania w dni kilka wykończyć się mogące, oraz Szafy rozbierane i mniejsze, Bibljoteki, Sekretarki, Biurka mężkie i damskie, Toalety, Łóżka, Umywalnie, Komody z biurkiem i zwyczajne, Kredensa potrójne i zwyczajne, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane i t. p. Sześlągi, Sofy, Kozety, Fotele, Napoleonki, wszystko trwałe i gustownie wykończone po umiarkowanej cenie. (3—3) —6,505—(9725)



Fortepjan Palisandrowy
Krall'a i Sajdler'a, o 7miu oktawach, prawie nowy, do sprzedania, w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Szwajcar wskaże, od godziny 1ej do 4ej.
(3—3) —6560—(10920)



NOWO ZAŁOŻONY
przy ulicy Święto-Krzyskiej, Nr 1334 (nowy 23), prawie na prost ulicy Jasnej,



MAGAZYN MEBLI
JANA OLSZTYŃSKIEGO,
zaopatrzony jest w znaczny dobór różnych **Mebli**, porządnej roboty, które sprzedaje po cenach jak najumiarkowańszych. Tamże przyjmują się Obstalunki, na wszelkie Roboty **Tapicerskie**, przerabianie starych Mebli, Materaców, zakładanie firanek i t. p. Magazyn ten egzystował poprzednio na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Grodzickiego. (11—12) —5979—(9310)



MAGAZYN MEBLI
Zagranicznych i Warszawskich, w Hotelu Angielskim,



ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem jeszcze odznacza, iż sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.
(8—30) —6402—(10674)



Z powodu wyjazdu do sprzedania:
Różne Meble
i **Sprzęty Gospodarskie**, również **Bibljoteka** złożona z kilkuset tomów dzieł różnej treści, w językach: ruskim, polskim i francuzkim. Wiadomość w domu pod Nr 1722 na ulicy Wiejskiej, codziennie z rana do południa i od 4ej do 6ej wieczorem. (3—3) —6559—(10923)



Są do sprzedania
2 Łóżka mahoniowe,
bardzo ładnego fasonu, z **Materacami** na sprężynach, włosiem wypchanemi, pod Nr 64, na Nowym-Świecie. (1—1) —6697—(11123)



Fortepjan Palisandrowy, o 7miu oktawach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji; oraz **Fortepjan** Mahoniowy, o 7miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia, za cenę bardzo przystępną. Ulica Nowy-Świat, Nr 1254, gdzie Zakład Śtej Marty, w lokalu na dole Nr 13. (1—9) —6652—(6519)

O S O B A
posiadająca w wysokim stopniu język francuzki, pragnie go udzielać młodym Panienkom w swoim mieszkaniu na godziny. Wiadomość powziąść można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu
(0—0) —4703— (7865)

MAGAZYN MÓD
pod firmą
WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,
przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, po lewej stronie, a 4-ty od ulicy Wierzbowej, po prawej stronie, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego,

zaopatrzony został w **KAPELUSZE** podług **najświeższych żurnali Paryzkich**, które sprzedaje **po cenach nader umiarkowanych**.— Przyjmuje także **Suknie**, **Bieliznę** i **Krynoliny** do roboty; **Pióra** do prania i fryzowania, jak również i noszone już **Stroje** do przerabiania na najświeższe fasony. Ma też i **Kwiaty**, które oddaje po cenach fabrycznych.
(0—0) —7167—(7238)



GŁÓWNE



SKŁADY



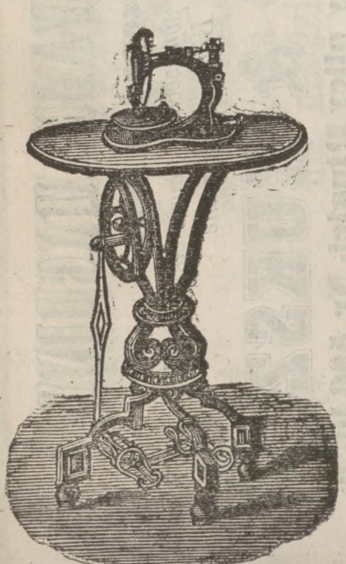
W PETERSBURGU, MOSKWIE, WARSZAWIE, ODESSIE,

ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA;

W Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER & C^omp.



Mają honor polecić Szanownej Publiności, następujące rodzaje maszyn:

1) Maszynę „The American Button Hole, Over-Seaming and Sewing Machine.“ Obszywająca dziurki, która oprócz tego szyje prześliczną stębnówką, haftuje, naszywa sutasz, wszywa sznureczki, szyje okrętką. Maszyna ta na ostatniej wystawie międzynarodowej w Hawrze, z pomiędzy 200 współubiegających się, sama tylko otrzymała medal złoty, jest to pierwsza maszyna, która podobne roboty uskutecznia.

2) Do użytku domowego, do szycia bielizny i innych materji, maszynę **W. Taylora, zaszczyconą medalem przez N. Królowę Angielską.**

Nr 1 Rs. 40 Nr 2 Rs. 60 Nr 3 Rs. 65 i 67.

3) Dla Szewców, Krawców, Rymarzy, Siodlarzy, oryginalną, The Original Howe Sewing-Machine, z dewizą: „**I serve I tire not.**“ tylko z tą dewizą są oryginalne!!!

Lit. A Rs. 85 i 90 Lit. B Rs. 100 Lit. C Rs. 115.

4) Amerykańskie Maszyny Cylindrowe dla szewców i krawców.

5) maszyny „**Favorite**“ do ciężkich robót o podwójnym nieprującym się ściegu, działające bez stuku.

po Rs. 95 i 100.

4) **MASZYNKI RĘCZNE, po Rs. 15.**

Jedwab', nici, bawełna, po cenach bardzo umiarkowanych.

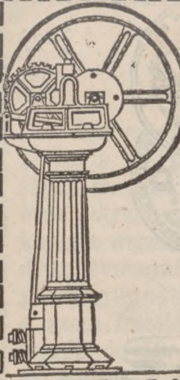
Nauka szycia udziela się w Zakładzie, lub też na żądanie nabywających maszynę, w mieszkaniach bezpłatnie. Przepisy użycia maszyn i próbki szycia, przesyła się pocztą na żądanie. Ułatwia się kupno przez rozłożenie upłaty na raty miesięczne. Gwarancja dwuletnia.

KOENIGSBERGER et Comp.

Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie.

PP. Kommisanci kupujący en gros, zechcą się zgłaszać do Kantoru przy ulicy Elektoralnej, w domu Bankiera Goldstanda

(33—0) —257—(15)



PATENTOWANE MACHINY

poruszane siłą gazu,

które uzyskały złoty medal na powszechnej wystawie Paryzkiej 1867 roku
poleca Biuro Techniczne

KRAFT & KUKSZ,

W Warszawie, przy ulicy Długiej, Nr 586 lit. b.

Machiny te, o sile $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, 1 i 2 koni, konsumują tylko 32 stóp kubicznych gazu na siłę jednego konia, na godzinę i to tylko w czasie kiedy w pełnym biegu się znajdują; przy zmniejszonym biegu mniejszą ilość gazu potrzebują, żadnego zaś w czasie spoczynku.

Nadto mają wyższość nad innemi machinami tego rodzaju, że od razu mogą być w bieg puszczone, bez poprzedniego podpalania i nie wymagają obsługi i nie pociągają za sobą wyższej premji assekuracyjnej przy ubezpieczeniu. Machiny te gazowe, stanowią najtańszą i najdostępniejszą siłę motoryczną dla rękodzielników, warsztatów i zakładów przemysłowych niewielkich rozmiarów; zagranicą znalazły już szerokie zastosowanie i powszechnie są używane dla poruszania pomp, dźwigni, młynów do mielenia czekolady, kawy, farb, materjałów apteeznych, zaprowadzone zostały w licznych warsztatach mechanicznych, szlifierniach, giserniach, browarach, piekarniach, garbarniach, drukarniach i zakładach litograficznych, w fabrykach tabacznych, waty, farbiarniach, drukarniach płócienek i t. d., nadto ponieważ żadnego nieprzedstawiają niebezpieczeństwa, nie wymagają osobnych zabudowań i mogą być pomieszczone i ustawiane w mieszkaniach. (2—0) —6,591—(11,033)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Sklepie dawniej Wgo Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności,

odbywa się rzeczywista Wyprzedaż

różnych Towarów, jako to: PŁÓTNA zróżnych fabryk, CHUSTEK białych do nosa, BIELIZNY męzkiej i damskiej, oraz stołowej, PO CENACH DALEKO NIŻEJ KOSZTU.

(2—6) —6630—(9647)

TRUDNE TRAWIENIE BÓLE ŻOŁĄDKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIGUŁEK

Z PEPSYPNY I DIASTAZY P. CHASSAING

Te trzy preparata których smak bardzo przyjemny są jedyne jakie zawierają *dwa* czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademja medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W *Paryżu*, avenue Victoria, 2; w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Poznaniu* w aptece Doktora Mankiewicza.

(9—52) —5057—(8282)

OSTROWSKIEGO I S[półki],

Główny Skład Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do familijnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. Z głowniejszych systemów względnie do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy:

Grovera i Bakera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.

Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne *dla wojsk i maszynki ręczne.*

W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: *Łóżka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi śpiżarniane i inne t. p.*

Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.
Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatne.

(8—0) —5312—(8914)

MAGAZYN UBIORÓW DLA DZIECI

F. WINKLERA

Ulica Niecała Nr 10 w blizkości ogrodu
poleca na nadchodzącą porę dobór:

Garderoby dla dzieci i Garnitury dla młodzieży szkolnej.







(2—3) —6,631—(11,029)

Francuzka Bona,

nowo przybyła, szuka pomieszczenia do małych Dzieci. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Załęskiej, Nr 467*a*, róg Senatorskiej. (1—3) —6698—(11118)

Wiadomość dla Właścicieli Papierni.

PAPIERNIK,

rodem z Pruss Nadreńskich, lat 30 liczący, nie żonaty, posiadający chlubne świadectwa, długoletniem doświadczeniem uzdolniony do fabrykacji tak najwyższych jak i średnich gatunków papieru do pisania i do druku, niemniej papieru kolorowego, na tapety i pakowego, poszukuje odpowiedniego miejsca. Uprasza o łaskawe offerty pod lit. D D. Expeditions-Bureau in Ryga. (1—3) —5685—(11124)

Wykwalifikowany Nadleśny,

który ukończył pełny kurs nauk leśnych w Zakładach i Lasach Rządowych Królewsko-Pruskich w Popielowie, Regencji Opolskiej, zaopatrzony w chlubne świadectwa, jako znający swój przedmiot urządzania i prowadzenia gospodarstwa leśnego, budowania tartaków parowych i wodnych, życzy sobie zająć obowiązek Nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość można powziąść w domu pod Nr 312, w Fabryce Naczyń kuchennych emaljowanych.
(14—15) —5789—(9777)

Młoda Niemka,

posiadająca język polski i ruski, poszukuje miejsca **Bony**, lub **Gospbdyni** na wsi, od 1go Października r. b. Adres pod lit. P. K. I., proszę zostawić w Redakcji niniejszego pisma. (1—3) —6684—(11119)

Potrzebny jest Buchhalter,

znający dokładnie język polski i niemiecki, kawaler, do Fabryki Wyrobów Metalowych, obznajmiony już z podobną czynnością. Interesanci raczą złożyć swój adres pod adresem R. S., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(1—2) —6678—(11100)

Student Szkoły Głównej,

znający języki: ruski, polski, zasady francuzkiego i niemieckiego, życzy udzielać Lekcje Uczniom Gimnazjów, lub przygotowywać do takowych. Adressy prosi nadsyłać do Apteki Wgo Sadkowskiego, róg Długiej i Bielańskiej, lub na ulicę Freta Szeroką, Nr 253/4 (12 nowy), do Gospodarza.
(1—2) —6679—(11097)

Osoba w średnim wieku,

posiadająca język francuzki, mogąca mieć poręczenie od znanych z prawości osób, życzy sobie przyjąć obowiązek **Sklepowej**. Wiadomość powziąść można przy ulicy Tamka, Nr 2832, mieszkania Nr 3 (1—1) —6686—(11117)

Potrzebny jest Pomocnik

obeznany z interesami policyjnymi, zarazem aby znał język francuzki. Wiadomość w Kantorze Hotelu Paryzkiego.
(2—3) —6,649—(11.079)

NAUKA PIĘKNEGO PISMA

W 6 DO 10 LEKCJACH.

Życzący korzystać zechcą się zgłaszać do niżej podpisanego jak najrychlej, gdyż pobyt ograniczam tylko **do 15 Września.**

Patentowany Kaligraf pięknego i szybkiego pisma

H. KAPŁAN,

Mieszkam pod Nr 636 przy ulicy Trębackiej w domu Pana Szustra.
P. S. Wiadomość od 8 do 10 rano i od 3 do 4 po południu.

ŚWIADECTWO.

Zaświadczam, jako żona moja po wzięciu kursu kaligrafji u p. Kapłana, bardzo poprawiła charakter swego pisma.
Warszawa, dnia 27 Sierpnia 1869 r.
(2—3) —6,644—(7402) Doktór Medycyny **Wilhelm Lubelski.**

Odwołując się do Nrów 164 i 165 „Kurjera Codziennego,“ uprasza się po raz ostatni, Właściciela **Chustki wełnianej, Szal,** o rychłe zgłoszenie się, ze zwrotem kosztów ogłoszenia, po odbiór takowej, do Zarządu Telegrafu Policyjnego w Nowym Ratuszu, codziennie od godziny 9ej do 12ej zrana.
(1—1) —6675—(11112)



KROWA

dojna, młoda i zdrowa,
z powodu zmiany miejsca jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej pod Nr 1467, na 1szem piętrze, Nr 5 mieszkania.
(1—3) —6693—(11122)

Do wynajęcia zaraz, lub od 1go Października 1869 r., przy ulicy Wilczej, w domu Nr 8 nowy: 1) **5 Pokojów,** Przedpokój, Kuchnia angielska, z dwoma wchodami, na parterze od frontu. Zaś od 1go Października. 2) **6 Pokojów,** Przedpokój, Kuchnia angielska, z dwoma wchodami, na 2m piętrze. 3) **Dwa Pokoje,** Przedpokój i Kuchnia angielska, na 1szem i 2giem pirtrze, w oficynie. — Wiadomość na miejscu, w mieszkaniu Nr 10. Stróż Antoni wskaże.
(2—3) —6495—(10819)

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471h, wprost Zarządu Finansów:

APARTAMENT

całego 1-go piętra, składający się z 10 Pokoi, Kuchni z antresolą, Piwnicy, Drwalni, z gazem i wodociągiem. Wiadomość w handlu Braci Lesser'ów.
(1—6) —6,692—(10,721)

SKLEP

na Krakowskiem-Przedmieściu, w blizkości Kościoła Śgo Krzyża, z **Szafami, Pułkami, Urządzeniem gazowem,** jest do wynajęcia od 1go Października r. b. Wiadomość w Dystrybucji P. Moszyńskiego, w Pałacu Hr. Potockich, obok Księgarni Gebethnera.
(2—3) —6620—(10689)

Potrzebny jest zaraz, lub od kwartału,

Ogród z Mieszkaniem,

dla Ogrodnika, w Cyrkule IXtym, do wydzierżawienia na dłuższy przeciąg czasu. Mający takowy raczą adres swój zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod lit. F. S.
(3—3) —6593—(10974)

Od Śgo Michała są do wynajęcia w domu Nr 745/6, obok Banku, przy ulicy Elektoralnej, za **bardzo przystępne ceny:** Jeden

L O K A L,

składający się z 7miu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki.
Jeden **LOKAL:** z 5ciu Pokojów, Korytarza, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki.
Lokale są urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami; **woda na wszystkich piętrach i ścieki.** Główne i boczne schody gazem oświetlone. **Rozkład nader wygodny.**
Tamże są do wynajęcia każdego czasu, **STAJNIA WOZOWNIA.** (6—6) —6065—(9285)



Dnia 1go Września zginął malutki **PINCZER**, koloru jasno-żółtawego, z długiemi kudłami, chorowity, był właśnie w kuracji. Łaskawy Znalazca, lub kto doniesie gdzie się znajduje, do Składu Lamp, Krakowkie-Przedmieście, Nr 390, wprost Saskiego Placu, otrzyma nagrody Rs. 3. (2—3) —6677—(11091)

Przed dziesięciu dniami zaginął



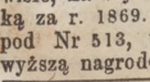
PUDELEK

biały.

Kto go odprowadzi pod Nr 471B przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, otrzyma przyzwoitą nagrodę. Bliższą wiadomość udzieli Stróż tegoż domu gdzie udać się.
(1—1) —6673—(11120)



Nagrody Rs. 1.— W dniu 27 z. m., wieczorem, wychodząc z Ogrodu Krasińskiego, przez dom przechodni ku ulicy Długiej, zaginęła mała **SUCZKA** z gatunku Wyżełków Angielskich, biało-kasztanowata, całkiem gładka, uszy długie obwisłe, na szyi miała czerwoną skórzaną Obróżkę z Tabliczką za r. 1869. Kto da o niej wiadomość, lub odprowadzi pod Nr 513, ulica Podwal, na 1sze piętro, otrzyma powyższą nagrodę. (1—1) —6683—(11125)



Nagrody Rs. 5.

W dniu 1 (20) b. m., w okolicach Placu Teatralnego, zginął **PIES** duży, zupełnie czarny, z długim włosem, miał siwą brodę, na piersiach trochę białego i skórzaną Obrożę. Ktoby takiego Psa odprowadził pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej, do Sklepu Jubilerskiego, lub dał znać o nim wiadomość gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. W razie zaś przytrzymania cudzej własności, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (1—3) —6699—(11127)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.